

Dominika Czarnecka

Wdzięczność w kamieniu zapisana Historia bydgoskiego pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona II

Przez kilka powojennych dziesięcioleci na placu Wolności¹ w Bydgoszczy wznosił się monument autorstwa Jana Kossowskiego z 1945 roku, który w początkowym założeniu miał być jedynie obiektem tymczasowym. Inicjatywa jego wybudowania oraz kolejne próby zastąpienia go „godniejszym” pomnikiem zostały opisane szczegółowo w poprzednim numerze „Kroniki Bydgoskiej”². W tym miejscu warto jedynie przypomnieć, że pomnik Wdzięczności

¹ J. Derenda, *Zamiast pomnika Wdzięczności pomnik Polskiego Czynu Zbrojnego?*, „Dziennik Wieczorny”, nr 148, 01.08.1990, s. 1 i 3. Plac Wolności – według Rajmunda Kuczmy, emerytowanego dyrektora Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy – plac został wytyczony w 1854 roku. W latach 1870-1900 zabudowano jego północną część. W 1893 roku podczas pierwszej przebudowy placu postawiono na nim pomnik cesarza Wilhelma I na koniu, z ustawionymi na poboczach działami. Projekt autorstwa prof. Calandrelli otaczała zieleń i kwiaty. W 1919 roku Niemcy wywieźli pomnik cesarza do miejscowości Meseritz (dziś Międzyrzecz). Przed II wojną światową na placu nie było żadnego monumentu. Wygląd zbliżony do obecnego plac uzyskał dzięki przebudowie, mającej miejsce w latach 1937-1938. Pomnik projektu Jana Kossowskiego stanął na placu w 1945 roku. Jeszcze przed oficjalnym odsłonięciem obiektu, na placu pochowano zwłoki rosyjskiego pułkownika Grigorija Iwanowicza Bolszanowa, zaś w latach 60. w miejscu tym spoczęły prochy 11 oficerów radzieckich. Pomnik Wdzięczności był wiele razy odnawiany. Sama nazwa placu również ulegała zmianom. W latach 1854-1893 brzmiała ona Weltzin platz, zaś w okresie 1893-1920 Kaiser Wilhelm platz. Żartobliwie, ze względu na ustawione przy pomniku cesarza działa, używano także nazwy Kanonen platz. W czasie okupacji powróciła nazwa Weltzin platz. Polska nazwa zarówno przed, jak i po wojnie brzmiała plac Wolności.

² D. Czarnecka, *Wdzięczność w kamieniu zapisana. Historia powstania bydgoskiego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona I*, „Kronika Bydgoska” 2009, t. XXXI, Bydgoszcz 2010, s. 285-297.

Armii Czerwonej (AC) w Bydgoszczy został odsłonięty 7 listopada 1945 roku – w 28. rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, przy zachowaniu całej oficjalnej oprawy, która z reguły towarzyszyła tego typu wydarzeniom (delegacje, kwiaty, warty honorowe, przemówienia itp.). Na cokole prostego, strzelistego obelisku widniała tablica z herbem miasta Bydgoszczy, na której wyryty został napis w języku polskim i rosyjskim: „Czerwonej Armii, Poległym w walkach o wyzwolenie Narodu Polskiego spod jarzma niemieckiego faszyzmu 1941-1945 – miasto Bydgoszcz”. Po prawej stronie u szczytu obelisku umieszczono orła polskiego, po lewej zaś godło Związku Radzieckiego.

Tablica pamiątkowa na pomniku Wdzięczności Armii Czerwonej na placu Wolności w Bydgoszczy
Fot. ze zbiorów Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na województwo kujawsko-pomorskie



Przed pomnikiem znajdowała się wspólna mogiła z nazwiskami 11 radzieckich oficerów, którzy



polegli podczas wyzwolania Bydgoszczy i okolic w styczniu 1945 roku i zostali pochowani w tym miejscu w latach 60.³

Podejmowane kilkakrotnie próby zastąpienia pierwotnego monumentu kolejnymi, bardziej okazałymi obiektami nie powiodły się. W rezultacie paradoksalnie pomnik autorstwa J. Kosowskiego, któremu od początku nie wrócono zbyt długiej przyszłości, przetrwał kilka dziesięcioleci.

Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej na placu Wolności w Bydgoszczy

Fot. ze zbiorów Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na województwo kujawsko-pomorskie

Jego historia ponownie ożyła i stała się przedmiotem zainteresowania po 1989 roku, a więc po upadku reżimu komunistycznego w Polsce. Pomnik

³ „Ilustrowany Kurier Polski”, 09.11.1945, nr 19, s. 3.

Wdzięczności w Bydgoszczy nie był zresztą jedynym tego typu obiektem, na którym przemiany demokratyczne w Polsce odcisnęły piętno. Generalnie każdy pomnik z założenia jest jakimś elementem podsystemu komunikacyjnego. Stąd w każdym państwie jawi się on również jako ważne narzędzie oficjalnej propagandy, co nie musi automatycznie nieść za sobą negatywnego wartościowania. „(...) »oficjalne« pomniki tworzyły – jako sieć powiązanych ze sobą elementów – ważny podsystem społeczny, który zapewniał masową komunikację, gdzie nadawaną treścią była pożądana przez władze interpretacja historii, wzory osobowe itd.”⁴. Dookreślenie propagandy przymiotnikiem „komunistyczna”, który powiązany został z systemem totalitarnym, automatycznie powodowało jednak wartościowanie negatywne.

W Polsce pomniki Wdzięczności Armii Czerwonej dla wielu obywateli były przede wszystkim symbolami uległości⁵. Przypominały o krzywdach doznanych od struktur ZSRR, które to krzywdy nigdy nie zostały ani zapomniane, ani wybaczone. W efekcie od 1989 roku, na fali przemian demokratycznych w Polsce, rozpoczął się proces usuwania lub prób demontażu radzieckich obelisków na znaczącą skalę. Próby te nie zakończyły się do tej pory. Likwidowanie pomników, będących symbolami radzieckiej kontroli i komunistycznej dyktatury, a nie tylko pamięci i szacunku dla ofiar poległych w czasie wojny, dotknęło właściwie wszystkie kraje byłego „obozu socjalistycznego” po upadku komunizmu: „we wszystkich krajach odrzucających komunizm niszczone pomniki. Były one cierniem w ludzkiej świadomości, symbolem zniewolenia. Zniszczenie pomnika miało sens magiczny. Godziło w tych, którzy go wystawili”⁶. Działania takie uderzały również w to, co pomniki symbolizowały. Za każdym razem demontaż wywoływał silne emocje, zarówno po stronie zwolenników, jak i przeciwników tego rodzaju akcji. Na szczególną uwagę zasługuje w tej materii przeanalizowanie okresu od 1989 do 1993 roku, nie tylko dlatego, że był to pierwszy etap wolności. Z jednej strony okres ten bowiem wiązał się z najsilniejszym wybuchem, często spontanicznych i niekontrolowanych emocji, z drugiej zaś strony z brakiem nowych uregulowań prawnych – umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej

⁴ L. M. Nijakowski, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Warszawa 2006, s. 86.

⁵ M. Golon, *Symbole wdzięczności czy uległości? Pomniki Wdzięczności Armii Czerwonej – przyczynek do dziejów propagandy komunistycznej w Polsce po drugiej wojnie światowej*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi. Księga pamiątkowa prof. S. Alexandrowicza*, red. Z. Karpus, D. Michaluk, T. Kempa, Toruń 1996, s. 601-618.

⁶ A. Garlicki za: M. Golon, *Pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu 1946-1997*, niepublikowany maszynopis udostępniony przez autora.

o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji została podpisana dopiero w 1994 roku. W efekcie nowa sytuacja spowodowana zmianą ustroju w Polsce dała lokalnym władzom i społecznościom dużą swobodę działań. Innym czynnikiem, który wyróżnił okres do roku 1993, była obecność wojsk radzieckich/rosyjskich w Polsce. W 1991 roku rozwiązane zostało Zjednoczone Dowództwo Wojsk Układu Warszawskiego, a z Czechosłowacji i Węgier wyprowadzono Centralną i Południową Grupę Wojsk Radzieckich. Proces wycofywania oddziałów radzieckich z Polski rozpoczął się *de facto* w 1989 roku i trwał aż do września 1993 roku. Nie należy jednak zapominać, że przez Polskę odbywał się tranzyt żołnierzy z Zachodniej Grupy Wojsk z RFN, a ten trwał aż do września 1994 roku. Wydaje się, że obecność wojsk radzieckich/rosyjskich na terytorium Polski przez cały okres od 1989 do 1993 roku miała wpływ na decyzje władz samorządowych i lokalnych społeczności w wielu miejscowościach w sprawach usuwania monumentów czerwonooarmistów. Siła hamująca była z pewnością spowodowana strachem przed ewentualnymi konsekwencjami i zemstą ze strony wycofujących się żołnierzy. Trzeba pamiętać, że wielu ludzi nadal żywo pamiętało okrucieństwo czerwonooarmistów wobec ludności cywilnej, ale i wobec polskich miejsc pamięci. Nie mogło być pewności, jak zachowają się w latach 90. i czy na pewno uda się wyprowadzić Rosjan z Polski. Prawdopodobnie w wielu wypadkach chęć pozbycia się obcych wojsk, zapewnienia spokoju i niedrażnienia Rosjan spowodowała odłożenie ewentualnych inicjatyw na później⁷. Z drugiej strony na fali odzyskanej wolności i demokratyzacji w wielu miejscowościach niemal natychmiast, bo już w 1989 roku, rozpoczęło się usuwanie z centralnych przestrzeni publicznych znienawidzonych przez wielu symboli. Ta walka o symbole wiązała się z dojściem do głosu nie tylko różnych ideologii partyjnych, ale i różnych „pamięci” historycznych, które wcześniej były spychane na margines. Wydaje się również, że owe inicjatywy wiązały się z umacnianiem, a nawet po części kreowaniem nowej tożsamości zbiorowej Polaków w niepodległym państwie i oczywiście nową polityką historyczną. Dzięki demokratyzacji

⁷ M. Mokrzanowska, *Na cokole. Do Unii z pomnikiem dwóch pedałów?*, „Wersja. Miesięcznik legnicki” 1999, nr 1(11), s. 6. W satyrycznym artykule na temat losów legnickiego pomnika Wdzięczności AC autorka napisała: „Z początkiem lat 90. pomnik utracił swą rolę, znaczenie i autorytet. Stał się obiektem drwin i sporów politycznych, a także bohaterem happeningów. Radny Maciej Juniszewski złożył postulat usunięcia pomnika, który nawet autorowi przestał się podobać. (...) W tym czasie znikły też z Legnicy wszystkie Bieruty i Leniny, marszałek Rokossowski stracił swe miejsce przed rosyjskim Domem Oficera, (...). Pomnik Przyjaźni jednak twardo trwał na swoim miejscu. Prawicowa rada pierwszej kadencji samorządu zdecydowała, że są ważniejsze sprawy. **Może chodziło też o nie drażnienie strony rosyjskiej, wówczas wciąż jeszcze obecnej w naszej Małej Moskwie**”.

lokalne społeczności zaczęły same decydować o wyborze nowych patronów i bohaterów. Nie było w Polsce ani żadnych wytycznych, ani centralnej instytucji, która nadzorowałaby dokonujące się wówczas zmiany. Po 1989 roku pomniki Wdzięczności AC najczęściej podzielały jeden z poniższych scenariuszy, o ile w ogóle były przedmiotem zainteresowania lokalnej społeczności i toczyła się wokół nich dyskusja: 1) najczęściej były demontowane i nie pozostawał po nich ślad w przestrzeni⁸; 2) były demontowane z centralnych miejsc i przenoszone na cmentarze, gdzie wiele stoi do dziś⁹ (ewentualnie po demontażu trafiały do muzeów lub były wykupywane przez podmioty prywatne i trafiały np. do ogródków lub wykorzystywano materiał z nich uzyskany)¹⁰; 3) pozostawiano je w przestrzeni, ale odzierano z komunistycznej symboliki, napisów¹¹, ewentualnie stawiano w pobliżu tablice opisujące historię związaną z pomnikiem; 4) monumenty AC przerabiano na pomniki, które dedykowano nowym bohaterom, całkowicie zmieniany był więc przekaz i treść komunikatu przekazywanego za pomocą obiektu¹². W latach 1989-1993 najczęstszym

⁸ Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie, *Wykaz obiektów upamiętniający żołnierzy i partyzantów sowieckich na terenie Polski (wersja robocza)*, otrzymany przez autorkę 07.12.2010 r., s. 8, 24, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 35, 39. Pomnik Braterstwa Broni w Siemiatyczach został zdemontowany (1990) i skradziony; demontaż dotknął także m.in.: pomnik Wdzięczności AC we Frankowie (1989), pomnik Żołnierzy Radzieckich w Zabrze (1990 – rozebrany samowolnie), pomnik Wdzięczności AC w Cieszynie (1990), pomnik Wdzięczności AC, pomnik-czołg Ku Czi Czołgistów Radzieckich, pomnik Zwycięstwa ku Czi Żołnierzom AC w Częstochowie (1990), pomnik Wdzięczności AC w Starogardzie Gdańskim (1990), pomnik Ku Czi Żołnierzy Radzieckich w Bytomiu (1990), pomnik Wdzięczności AC w Krakowie (1990 uchwała RM, 1991 wykonanie), pomnik Wdzięczności AC w Siemianowicach Śląskich (1991), pomnik Wdzięczności AC w Tarnowskich Górach (1991), pomnik Marynarzy Flotylli Dnieprzańskiej w Kostrzynie (1992), pomnik Wdzięczności AC w Gliwicach (1992), pomnik Ku Czi Żołnierzy Radzieckich w Zawierciu (1992), pomnik Ku Czi Żołnierzy Radzieckich w Kochanowicach (1993), pomnik Wdzięczności AC w Pyzdrach (1993).

⁹ Ibidem, s. 4; „Trybuna”, nr 178/1990, s. 3. Przeniesienia na cmentarz dokonano przykładowo: w Wadowicach (1990), Przemyślu (1990), Grudziądzu (1993).

¹⁰ Ibidem, s. 23. Pomnik-czołg z Hajnówki został sprzedany (1990), przeniesiony przez właściciela i ustawiony przy szosie Pisz – Szczuczyn.

¹¹ Ibidem, s. 29, 33. Z pomnika Żołnierzy AC w Zabrze-Rokitnicy zlikwidowano tablice (1990), z pomnika Żołnierzy AC i WP w Kołobrzegu zdemontowano tablicę w języku rosyjskim (1990), z pomnika Ku Czi Żołnierzy Radzieckich w Chybie została usunięta gwiazda i zmieniony napis (1991).

¹² Ibidem, s. 4, 20, 22, 24, 26, 27, 44. Pomnik Żołnierzy Armii Czerwonej w Suchowoli został zmieniony na pomnik W Hołdzie Ofiarom Walk o Wolność i Niepodległość Ziemi Suchowolskiej (1991), pomnik Wdzięczności AR w Ropczycach na pomnik Bohaterom Walczącym o Niepodległość Ojczyzny (1991), pomnik AC w Brzozowie przekształcony w pomnik Pamięci Narodu (1992), pomnik Żołnierzy AC i WP w Słupsku zmieniony w pomnik Żołnierza Polskiego (1992), pomnik Wdzięczności w Nowym Stawie przekształcony w pomnik 650-lecia Nadania Praw Miejskich Miastu (1993), pomnik Braterstwa Broni w Świdwinie przebudowany w pomnik Ofiar Faszyzmu i Stalinizmu (1993).

rozwiązaniem w skali kraju był całkowity demontaż pomników. Przykłady zaprezentowane w przypisie stanowią jedynie wycinek z całkowitej liczby rozebranych lub przekształconych obiektów w pierwszych latach przemian ustrojowych w Polsce. Stosunkowo rzadko w porównaniu do lat późniejszych dokonywano przenoszenia monumentów na cmentarze. Warto zaznaczyć, że podobnych inicjatyw było podejmowanych w rzeczywistości znacznie więcej, ale nie wszystkie udało się zrealizować do końca 1993 roku.

Wielopoziomowe przeobrażenia w Polsce po 1989 roku spowodowały, że i pomnik Wdzięczności Armii Czerwonej w Bydgoszczy zmienił swoją wymowę. Dopiero wtedy bowiem możliwe stało się rozpoczęcie w pełni demokratycznej debaty na tematy objęte do 1989 roku swoistym tabu. Jednym z owych zagadnień była oczywiście rola Armii Radzieckiej (AR) w Polsce i jej „dokonania”, które w oficjalnym dyskursie propaganda komunistyczna przedstawiała polskiej opinii publicznej wyłącznie w pozytywnym świetle, okrywała milczeniem lub świadomie zakłamywała. Otwarte wypowiedzanie się w kwestiach związanych z faktyczną rolą AR w Polsce stało się możliwe dopiero w ostatnich latach pobytu Północnej Grupy Wojsk (1990-1993), przede wszystkim zaś już po wycofaniu wojsk rosyjskich z ziem polskich. Proces wycofywania został ostatecznie zakończony dopiero 17 września 1993 roku¹³.

W 1990 roku Rada Miejska (RM) Bydgoszczy podjęła, na wniosek mieszkańców, uchwałę o przemianowaniu pomnika Wdzięczności na pomnik Wolności. Przed wydaniem ostatecznej decyzji w sprawie, losy pomnika ku chwale żołnierzy radzieckich dyskutowane były w prasie oraz na posiedzeniach Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Bydgoszczy. Dnia 27 lipca 1990 roku, podczas jednego z takich posiedzeń, radni dyskutowali na temat zmiany dotychczasowej funkcji pomnika Wdzięczności. Stefan Pastuszewski¹⁴ zaproponował poszerzenie symbolicznej funkcji pomnika, przy jednoczesnym pozostawieniu

¹³ Szerzej na temat roli Północnej Grupy Wojsk AR w Polsce i procesu wycofywania w: M.L. Krogulski, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944-1956*, Warszawa 2000; idem, *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1956-1993*, Warszawa 2001.

¹⁴ Pastuszewski Stefan – absolwent Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Bydgoszczy, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Gdańskiego. Od 1972 roku pracował w bydgoskiej prasie. W 1980 roku wstąpił do „Solidarności” i był rzecznikiem związku w Bydgoszczy. W stanie wojennym został internowany, po zwolnieniu działał w podziemiu. Przez kilka lat pracował jako nauczyciel. Sprawował mandat posła na Sejm I kadencji wybranego w województwie bydgoskim z ramienia Chrześcijańskiej Demokracji. W latach 1990-2002 był radnym Bydgoszczy, funkcję tę pełni ponownie od 2005 roku z ramienia Prawa i Sprawiedliwości. Od 1994 do 1998 roku był wiceprezydentem miasta, zaś w latach 2003-2007 pracował jako starszy inspektor w Miejskim Ośrodku Kultury. W 1998 roku założył miesięcznik literacki „Akant”, jest autorem licznych zbiorów opowiadań i tomików wierszy; <http://pl.wikipedia.org>.

niezmienionej formy monumentu. Opowiadał się za tym, by dotychczasowy obiekt został przemianowany w pomnik Czynu Zbrojnego, a jednocześnie dokumentował wszelkie walki wyzwolenicze o Bydgoszcz. Jego propozycje spotkały się z pozytywnym przyjęciem przez pozostałych członków komisji¹⁵. Miesiąc później, 27 sierpnia 1990 roku, odbyło się kolejne posiedzenie komisji, na którym sprawa obelisku powróciła. Jerzy Derenda poinformował o wynikach dyskusji, która była prowadzona w środkach masowego przekazu na temat tego, jaką funkcję powinien spełniać pomnik na placu Wolności. Zagadnienie zostało wcześniej przybliżone mieszkańcom miasta od strony, jak to ujęto w protokole, „historycznej i społecznej” na łamach „Dziennika Wieczornego”¹⁶. Z sondaży przeprowadzonych przez dziennikarzy wynikało, że pomnik powinien pozostać na swoim miejscu, ale „mieć charakter polski i symbolizować powrót do Macierzy”. Ewidentnie wynikało z tego, że mieszkańcy opowiedzieli się za zmianą dotychczasowej wymowy pomnika i poszerzeniem jego symboliki. Do 1990 roku przypominał on bowiem nie tylko o ofiarach życia żołnierzy Armii Czerwonej, ale i o sąsiedzkiej „pomocy i przyjaźni” ze Wschodu oraz o powojennych wpływach władz radzieckich na ziemiach polskich. W wyniku dyskusji, w której oprócz J. Derendy wzięli także udział: Maciej Obremski, Władysław Sinkiewicz, Ludwik Cichoracki, S. Pastuszewski i Andrzej Chwieduk, zaproponowano poszerzenie symbolicznego znaczenia pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej „o upamiętnienie wszystkich czynów zbrojnych, w efekcie których Bydgoszcz powróciła do państwa polskiego”. Monument miał zostać mianowany pomnikiem Wolności¹⁷. Komisja uznała za konieczne dokonanie niezbędnej przebudowy obelisku w taki sposób, by upamiętniał on powstanie kościuszkowskie, Księstwo Warszawskie, powstanie listopadowe, powstanie styczniowe, powstanie wielkopolskie, wojnę obronną 1939 roku i wyzwolenie 1945 roku. Na sierpniowym posiedzeniu członkowie komisji jednogłośnie zaakceptowali przedstawiony projekt uchwały w sprawie zmiany funkcji pomnika Wdzięczności¹⁸. Zaproponowano, by po prawej stronie pomnika było godło Polski – orzeł w koronie, po lewej stronie, zamiast

¹⁵ Archiwum Urzędu Miasta Bydgoszczy (dalej cyt. AUMB), BRM – 0330, Protokoły Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Bydgoszczy, Protokół nr 4/90 z posiedzenia odbytego w dniu 27.07.1990.

¹⁶ „Dziennik Wieczorny” – lokalno-miejska informacyjna gazeta codzienna wydawana w Bydgoszczy od 1959 roku, wzbogacana dodatkiem motoryzacyjnym, młodzieżowym, kulturalnym i in.; <http://encyklopedia.interia.pl>.

¹⁷ *Lekkie otrzeźwienie na sesji*, „Dziennik Wieczorny” nr 178, 13.09.1990, s. 2.

¹⁸ AUMB, BRM – 0330, Protokoły Komisji Kultury i Nauki Rady Miejskiej Bydgoszczy, Protokół nr 5/90 z posiedzenia odbytego w dniu 27.08.1990.

godła ZSRR – herb Bydgoszczy, pośrodku, w centralnym miejscu, w połowie wysokości napis łaćciński i polski: „Mater Polonia”, „Matka Polska”. Wokół obelisku zaś zaproponowano umieścić najwazniejsze daty zrywów wolnościowych z okresu kształtowania się nowożytnego państwa polskiego. Wyjaśnien na łamach prasy udzielił dr Ryszard Kabaciński, który opowiadał się za tym, aby początkową datą uwidocznioną na pomniku był rok 1794 – powstanie kościuszkowskie. Kolejną miał być 6 grudnia 1806 roku – akt powstania szlachty, duchowieństwa i mieszczaństwa, łączący się z wypowiedzeniem posłuszeństwa Prusakom, następnie 19 lutego 1807 roku – uroczyste przejście Bydgoszczy pod rządy polskie. Odczytano wówczas dekret Napoleona o powołaniu Księstwa Warszawskiego. Uroczystość świętowano to wydarzenie na Starym Rynku. Bydgoszcz została stolicą dużego departamentu bydgoskiego w Księstwie Warszawskim. Kolejnym wydarzeniem miały być rok 1831 i powstanie listopadowe – przez miasto przewinęła się wielka emigracja, a sporo mieszkańców zasililo szeregi powstańcze, następnie powstanie styczniowe 1863-1864, kiedy to nastąpiła zmiana pokolenia walczącego i do walki ruszyła młodzież. W Bydgoszczy (poza kordonem) był m.in. punkt przerzutowy zaopatrzenia. Nie trzeba było bliżej uzasadniać powstania wielkopolskiego 1918-1919 i roku 1920, kiedy to nastąpiło wkroczenie wojsk polskich do Bydgoszczy i przyłączenie miasta do Macierzy. Walki polskiego i radzieckiego żołnierza o wyzwolenie w latach 1939-1945 miała upamiętniać osobna tablica. Zdemontowane napisy i godło postanowiono przekazać do Muzeum Okręgowego lub Muzeum Tradycji POW, gdzie miały stanowić trwałe akcent wystawy¹⁹. Zdaniem dra R. Kabacińskiego należało w pełniejszy sposób przedstawić tematykę wyzwolenia Bydgoszczy spod okupacji hitlerowskiej i dokładniej opisać rolę żołnierza i wojska polskiego w tych wydarzeniach²⁰. Ostatecznie pomnik Wolności upamiętnił znacznie więcej wydarzeń.

Jak wspomniano powyżej, debata na temat przyszłości bydgoskiego pomnika Wdzięczności zapoczątkowana została przez grupę mieszkańców miasta, którzy 13 lipca 1990 roku wystąpili z formalnym wnioskiem do RM o zmianę wymowy lub usunięcie monumentu z placu Wolności: „Wniosujemy w sprawie zmiany napisu, ewentualnie zdemontowania całego pomnika. Uważamy, że wystarczającym uhonorowaniem bohaterskich żołnierzy radzieckich poległych na ziemiach polskich w 1945 roku jest pozostawienie ich grobowca w tymże centralnym punkcie miasta”²¹. W „Dzienniku Wieczornym”

¹⁹ Na bydgoskim pl. Wolności, „Dziennik Wieczorny” nr 160, 20.08.1990, s. 3.

²⁰ Pomnik, ale jaki?, „Dziennik Wieczorny” nr 163, 23.08.1990, s. 4.

²¹ J. Derenda, *Zamiast pomnika...*, „Dziennik Wieczorny” nr 148, 01.08.1990, s. 3.

zaczęły ukazywać się wypowiedzi i opinie mieszkańców zainteresowanych dalszym losem obiektu. Byli tacy, którzy sprzeciwiali się usunięciu pomnika, jednocześnie wskazywali na konieczność poszerzenia jego funkcji. Uznawali, że pomnik należy uczynić polskim, tak by upamiętniał wszystkich, którzy polegli w obronie ojczyzny, a nie tych, którzy siali terror. Inni sugerowali, aby groby czerwonoarmistów przenieść na cmentarz żołnierzy radzieckich²². Pogląd taki podzielił na łamach gazety m.in. Henryk Kulpiński, według którego cmentarz przy ul. Artyleryjskiej w Bydgoszczy był godnym i najbardziej odpowiednim miejscem spoczynku i wdzięczności dla poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Dodał również, że monument przy placu Wolności powinien być pomnikiem powrotu do Macierzy w 1920 roku. Postulował zdjęcie dotychczasowych emblematów i umieszczenie na wierzchołku okazałego orła z koroną, wzbijającego się do lotu. Zaproponował również treść napisu na „nowym” pomniku: „Tym bohaterom, których 150-letnia walka z prusactwem, cierpienie, ofiara i wiara przyniosły wolność 20 stycznia 1920 r. niech będzie wieczna cześć i chwała. Dusze sprawiedliwych żyją w Panu. Społeczeństwo m. Bydgoszczy 1990 r.”. Alternatywą, zdaniem pomysłodawcy, mogło być przeniesienie i umieszczenie na przedniej ścianie pomnika spiżowej tablicy wiszącej na ścianie Muzeum Okręgowego, autorstwa rzeźbiarza Piotra Trieblera z 1930 roku, wykonanej z okazji 10. rocznicy odzyskania niepodległości²³. Rajmund Kuczma stwierdził, że pomnik Wdzięczności żołnierzom Armii Czerwonej na placu Wolności w ogóle nie był potrzebny, albowiem wystarczającym zadaniem za wyzwolenie był pomnik na cmentarzu żołnierzy radzieckich przy ul. Artyleryjskiej 6 z 1946 roku. Ustawiono tam sześciometrowy obelisk z gwiazdą na szczycie, zaś na tablicach umieszczono napis w języku polskim i rosyjskim: „Wieczysta chwała bohaterom Czerwonej Armii poległym w walce o wyzwolenie naszego miasta. Mieszkańcy Bydgoszczy”²⁴. Były też sugestie, aby nadając pomnikowi polski charakter, zachować groby oficerów radzieckich przed obeliskiem, jako że: „Tych ludzi, którzy zginęli w walce z faszyzmem trzeba uczcić”²⁵. Nie zabrakło jednak opinii odmiennych, na które rzutowały osobiste doświadczenia: „Pomnik tylko polski (...) Oni wyzwolali Bydgoszcz? To wcale nie dla nas, tylko gonili Niemców. Mówili, że są przyjaciółmi, a podstępnie mordowali. Groby trzeba przenieść na cmentarz. Tam w ZSRR to nie stawiają pomników naszym. Lepiej nie mówić, w jakim stanie

²² Pomnik, tak! Ale jaki?, „Dziennik Wieczorny” nr 150, 3-5.08.1990, s. 9.

²³ Pomnik na pl. Wolności tak, ale jaki?, „Dziennik Wieczorny” nr 162, 22.08.1990, s. 3.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Pomnik na pl. Wolności tak, ale jaki?, „Dziennik Wieczorny” nr 158, 16.08.1990, s. 4.

są polskie cmentarze”. W podobnym tonie wypowiadał się również inny mieszkaniec miasta: „Jestem przeciwny pomnikowi Wdzięczności (...). Mamy dziękować za gwałty, podpalenia i kradzieże? Dla mnie wyzwolenie rozpoczęło się nie 24 a 28 stycznia. I zaraz zaczęły się podpalenia na Dworcowej, Chrobrego. Podobno dywersanci to robili... A co do grobów, to ich miejsce jest na cmentarzach”²⁶.



W efekcie uchwały podjętej w 1990 roku, w przeddzień kolejnej rocznicy odzyskania niepodległości, 10 listopada 1991 roku na placu Wolności został odsłonięty pomnik o tej samej nazwie²⁷.

Pomnik Wolności na placu Wolności
w Bydgoszczy

Fot. wykonana przez autorkę w 2010 r.

W uroczystości oprócz mieszkańców miasta brali także udział przedstawiciele władz wojewódzkich, radni, żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego oraz harcerze. Aktu odsłonięcia pomnika Wolności dokonał przewodniczący RM Zdzisław Kostkowski. Następnie odbyło się poświęcenie monumentu, złożenie wieńców, apel poległych i salwa honorowa. W 1990 roku RM ustaliła, że pomnik będzie zmieniony i zostanie stopniowo uzupełniony stosownymi płaskorzeźbami. Z cokołu pomnika zdemontowano godło ZSRR i tarczę herbową. W 1992 roku umieszczono na nim godło państwowe oraz herb miasta, które zostały wykonane w brązie. W listopadzie 1994 roku na frontowej ścianie monumentu zawieszono płaskorzeźbę upamiętniającą powrót miasta do Polski 20 stycznia 1920 roku. Relief przedstawiający powitanie Wojska Polskiego na Starym Rynku został wykonany przez artystę rzeźbiarza Aleksandra Dętkosia²⁸. Pod nim umieszczono napis: CIVITAS BYDGOSTIENSIS

²⁶ Ibidem.

²⁷ *Święto Niepodległości – odsłonięcie pomnika Wolności w Bydgoszczy*, „Dziennik Wieczorny” nr 217, 8-11.11.1991, s. 11.

²⁸ Dętkoś Aleksander – absolwent szkoły im. A. Kenara w Zakopanem i Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Gdańsku – Wydział Rzeźby i Ceramiki w pracowni prof. S. Homo-Popławskiego. Laureat licznych nagród i wyróżnień w konkursach rzeźbiarskich. Od 1999 roku należy do włoskiej Accademia Internazionale, z tytułem członka Akademii Sztuki. Od lat 70. mieszkaniec Bydgoszczy; <http://pl.wikipedia.org>.

LIBERA, co oznacza: Miasto Bydgoszcz Wolne²⁹. W latach 1996-1997 zawieszono kolejne trzy tablice dokumentujące znaczące fakty z historii Polski i Bydgoszczy³⁰. W rezultacie, oprócz przytaczanych wcześniej wydarzeń, które uznano za godne upamiętnienia, na pomniku znalazły się dodatkowe daty, dotyczące wojen z zakonem krzyżackim i Szwedami, walk niepodległościowych w okresie stalinowskim czy protestów społecznych w latach 1956-1980.



O wyborze dat zdecydował Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa (MKOPWiM). Wojciech Sobolewski, przewodniczący komitetu miejskiego, tłumaczył, że powyższa wersja zadowalała wszystkie środowiska kombatanckie, a decyzję o wyborze konkretnych dat podjęło dwudziestoosobowe grono, w tym wybitni historycy. Doszło jednak do pewnych niezręczności, albowiem Halina Bogdańska, przewodnicząca Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk



Tablice zawieszono na pomniku Wolności na placu Wolności w Bydgoszczy
Fot. wykonane przez autorkę w 2010 r.



²⁹ *Civitas Bydostiensis Libera*, „Gazeta Pomorska” nr 263, 12.11.1991, s. 2.

³⁰ Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wykaz obiektów upamiętniających żołnierzy i partyzantów sowieckich na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, poz. 3, wykaz został przekazany autorce 09.11.2010.

i Męczeństwa oraz pełnomocnik wojewody do spraw kombatanów, zarzuciła komitetowi miejskiemu, że przy opracowywaniu poszczególnych tablic nie zasięgnął opinii ani wojewódzkiego komitetu, ani Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. W. Sobolewski odparł zarzuty, twierdząc, że wszystkie działania pozostawały jawne, a część członków komitetu miejskiego zasiadała jednocześnie w komitecie wojewódzkim. Przewodniczący dodał, że możliwe byłoby zamieszczenie na pomniku kolejnych dat, ale w tym celu należałoby zmienić koncepcję monumentu, albowiem na dotychczasowych tablicach brakuje już miejsca. W międzyczasie pojawiła się bowiem sugestia, aby na pomniku umieścić datę: 11 listopada 1918 roku. Poparł ją m.in. Maciej Obremski, wojewódzki konserwator zabytków. Natomiast prof. Marian Pawlak z Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej oraz Wojciech Zawadzki, dyrektor Muzeum POW, stwierdzili na łamach prasy, że nie jest to konieczne³¹. Do 2011 roku na obiekcie nie pojawiła się żadna dodatkowa informacja. Bez zmian pozostała natomiast płyta nagrobna umieszczona na mogile 11 poległych czerwonoarmistów³².

Jak można się było spodziewać, dyskusja wokół pomnika na placu Wolności w Bydgoszczy nie zakończyła się jednak na początku lat 90., kiedy to doszło do poszerzenia symbolicznego znaczenia monumentu i zmiany jego nazwy. Przed pomnikiem pozostały mogiły czerwonoarmistów. Kolejna część historii ożyła zatem na nowo w drugiej połowie lat 90. i związana była z ekshumacją zwłok żołnierzy radzieckich. Warto od razu zaznaczyć, że po upływie kilku lat od obalenia systemu komunistycznego w Polsce sytuacja przedstawiała się już zgoła inaczej niż na początku lat 90. W tym miejscu podkreślić należy przede wszystkim fakt, że całkowicie zakończył się proces wycofywania wojsk rosyjskich, zarówno z Polski, jak i z terenów byłego NRD. Wiele pomników poświęconych radzieckim żołnierzom i bohaterom zostało zdemontowanych lub przeniesionych na cmentarze. Tego rodzaju działaniom nie rzadko towarzyszyły ekshumacje zwłok czerwonoarmistów. Głośnym echem odbiły się chociażby akcje w Toruniu i Krakowie (w stolicy Małopolski pierwsza uchwała w sprawie ekshumacji szczątków żołnierzy radzieckich została podjęta już w 1990 roku)³³. Pojawiły się również nowe regulacje prawne, które

³¹ *Składanka z wolności*, „Gazeta Pomorska” 10.11.1998.

³² K. Błażejowski, *Niewdzięczni Bydgoszczanie*, „Kalendarz Bydgoski” na rok 2007, R. 40, s. 213.

³³ Archiwum Urzędu Miasta Krakowa (AUMK), Uchwała nr VI/52/90 Rady Miasta Krakowa z 08.09.1990 r. w sprawie przeniesienia grobów żołnierzy sowieckich z Plant na Cmentarz Wojskowy i zmieniająca ją Uchwała nr X/73/90 z 30.10.1990 r.; W. Tochman, *Honorowa ekshumacja*, „Gazeta Wyborcza” 1990, nr 234, s. 4. „Zdaniem Rady Miasta, groby żołnierzy poległych w walkach o Kraków są symbolem obcego panowania. Celowo zostały umieszczone

nakładały na władze polskie określone obowiązki i ustalały odpowiednie procedury postępowania. Wcześniej ekshumacje i przenoszenie szczątków żołnierzy regulowane było przez ustawę z 28 marca 1933 roku o grobach i cmentarzach wojennych i ustawę z 31 stycznia 1959 roku o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Do tych przepisów dołączono kolejne. Dnia 22 lutego 1994 roku pomiędzy Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej podpisana została umowa o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, w której zastrzeżono, że „zmiany miejsca spoczynku szczątków zwłok w państwie, w którym zostały one pochowane, odbywają się tylko w sytuacjach wyjątkowych, zgodnie z decyzją właściwych władz tej Strony, na której terytorium państwowym znajduje się miejsce spoczynku. O planowanej zmianie miejsca spoczynku będą niezwłocznie poinformowane właściwe władze drugiej Strony”³⁴. Zarząd Miasta (ZM) Bydgoszczy 3 listopada 1997 roku podjął uchwałę nr 172/97 w sprawie ekshumacji zwłok 11 oficerów radzieckich ze wspólnego grobu, znajdującego się przed pomnikiem na placu Wolności na cmentarz żołnierzy sowieckich przy ul. Artyleryjskiej 6. Do ZM w tej sprawie zwrócił się MKOPWiM, opierając się na treści uchwały RM z 12 września 1990 roku. Zgody na przeprowadzenie ekshumacji udzielił wojewoda kujawsko-pomorski oraz właściwe władze Federacji Rosyjskiej. Działania podjęto przy akceptacji środowisk kombatanckich, jak się później miało okazać, nie wszystkich. ZM jako uzasadnienie przyjął: zmianę charakteru pomnika, brak „uzasadnienia merytorycznego” (co do dalszego istnienia mogił na placu) oraz niemożliwość utrzymania w tym miejscu porządku. Wokół sprawy ekshumacji wybuchły jednak liczne kontrowersje i głosy sprzeciwu. Sprawą zainteresował się sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik, który wyraził swe zaniepokojenie w liście do wojewody bydgoskiego Wiesława Olszewskiego. Ten zaś zwrócił się z odpowiednim zapytaniem do Zdzisława Kostkowskiego, wiceprezydenta miasta Bydgoszczy, który zapewnił, że ZM podejmując uchwałę, zachował tryb postępowania przewidziany umową z 1994 roku i że: „Odnosząc się z szacunkiem do zmarłych, niezależnie od ich narodowości czy światopoglądu, uważamy, że godne miejsce spoczynku dla oficerów Armii Czerwonej poległych w różnych obszarach

w reprezentacyjnym punkcie: by po wsze czasy świadczyć, że jest tu kraj rosyjski”. Za ekshumacją wypowiedzieli się m.in.: R. Bocian – wiceprzewodniczący RM Krakowa, K. Barczyk – Chrześcijańska Demokracja, dr J. Pietrus – kustosz Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, G. Hajdarowicz z Konfederacji Polski Niepodległej; M. Golon, *Pomnik Wdzięczności...*

³⁴ DzU 94.112.543, Umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Federacji Rosyjskiej o grobach i miejscach pamięci ofiar wojen i represji, sporządzona w Krakowie dnia 22 lutego 1994 r., art. 5 § 1.

północno-zachodniej Polski, szczególnie w bitwach o Wał Pomorski (a nie o miasto Bydgoszcz), znajduje się w centralnym miejscu Cmentarza Wojennego przy ul. Artyleryjskiej 6³⁵. Wspomnił również, że próby wzniesienia niepokojów społecznych przez członków SdRP³⁵ i Sojuszu Lewicy Demokratycznej (SLD) oraz niektórych dziennikarzy były zupełnie nieuzasadnione. Wiceprezydent zwrócił się do wojewody bydgoskiego z prośbą o uzgodnienie warunków i trybu przeniesienia szczątków zwłok oficerów Armii Czerwonej z placu Wolności na starannie utrzymaną kwaterę żołnierzy radzieckich, znajdującą się na cmentarzu Wojennym w Bydgoszczy³⁶. Zgodnie z prośbą wiceprezydenta Bydgoszczy, Urząd Wojewódzki zwrócił się do Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Departament Polityki Komunalnej w Warszawie w celu dokonania konsultacji i uzgodnień z kompetentnymi czynnikami rosyjskimi w sprawie trybu i warunków przeniesienia szczątków zwłok żołnierzy radzieckich z placu Wolności na cmentarz przy ul. Artyleryjskiej. Zaznaczyć należy, że 14 listopada 1997 roku przedstawiciel konsula generalnego Federacji Rosyjskiej wizytował obydwie miejsca (plac i cmentarz)³⁷. W lutym 1998 roku Miejski Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy poinformował sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci A. Przewoźnika, że ZM już 3 listopada 1997 roku zwrócił się do wojewody bydgoskiego o wyrażenie zgody na przeniesienie szczątków czerwonoarmistów na kwaterę wojenną cmentarza Nowofarnego, zaś w lutym następnego roku uzupełnił dokumentację, przesyłając do Urzędu Wojewódzkiego szkic z trzema propozycjami lokalizacji grobu. Przy okazji MK OPWiM wyraził życzenie, aby przeniesienie szczątków oficerów odbyło się z udziałem przedstawicieli Ambasady Rosyjskiej w Polsce, a jeżeli strona rosyjska wyrazi taką wolę, także z udziałem księży prawosławnych i katolickich³⁸. Niespodziewanie jednak w lutym

³⁵ SdRP – Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej – polska partia polityczna wywodząca się z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Skupiła tzw. centrowy nurt dawnych członków PZPR oraz licznych organizacji. Działała w latach 1990-1999, a jej przewodniczącymi byli kolejno: Aleksander Kwaśniewski, Józef Oleksy, Leszek Miller. Od 1991 r. SdRP wchodziła w skład koalicji Sojusz Lewicy Demokratycznej, przekształconej w 1999 r. w jednolitą partię o tej samej nazwie; www.zgapa.pl; <http://pl.wikipedia.org>.

³⁶ AUMB, załączniki do Protokołów z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Kadencja 1994-1998. Sesja LI, cz. I, list Zdzisława Kostkowskiego do Wiesława Olszewskiego z 28.11.1997.

³⁷ Ibidem, pismo z Urzędu Wojewódzkiego, Wydział Rozwoju, Gospodarki Przestrzennej i Infrastruktury w Bydgoszczy do Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, Departament Polityki Komunalnej w Warszawie z 18.12.1997.

³⁸ Ibidem, pismo Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy do A. Przewoźnika, Sekretarza Generalnego Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie z 05.02.1998.

1998 roku do RM Bydgoszczy przekazana została inicjatywa uchwałodawcza radnych w sprawie ekshumacji zwłok żołnierzy Armii Czerwonej z mogiły na placu Wolności, którą podpisało 19 osób³⁹. Dzień później przewodniczący RM Krzysztof Chmara zwrócił się o opinię i stanowisko w sprawie do ZM⁴⁰. Dnia 25 marca 1998 roku, podczas pierwszego dnia sesji RM Bydgoszczy rozgorzała gwałtowana dyskusja na temat zgłoszonej inicjatywy radnych. Felicja Gwincińska, wiceprzewodnicząca Rady, stwierdziła, że uchwała z 1990 roku stanowiła tylko o zmianie charakteru pomnika. Nie było w niej mowy o ekshumacji zwłok żołnierzy. W związku z tym, nawet gdyby chciano zdemontować pomnik, pochowanych tam ciał żołnierzy nie wolno ruszyć. Wniosła o przegłosowanie projektu uchwały, który w imieniu Klubu Radnych SLD przedstawiła wcześniej Lidia Żabińska. Warto zaznaczyć, że w przedstawionym projekcie radnych wyrażony został sprzeciw wobec zmiany miejsca spoczynku żołnierzy Armii Czerwonej. Wiceprezydent miasta Z. Kostkowski stwierdził, że „projekt uchwały został wywołany w sposób nieodpowiedzialny. Sprawa jest bardzo poważna i wymaga rozważenia. Osoby zrzeszone w Związku Żołnierzy LWP nie rozumieją faktów, dlatego piszą pisma i domagają się określonych działań”. Wiceprezydent zapewnił, że sprawa ekshumacji żołnierzy nie zaszkodzi stosunkom polsko-rosyjskim, albowiem na owe działania wyraziła zgodę Ambasada Rosyjska w Polsce. Stwierdził jednocześnie, że w krajach cywilizowanych groby powinny być na cmentarzach, a nie na placach i w parkach. W wyniku pierwszego głosowania uchwała nie została podjęta ze względu na brak wymaganego quorum – 18 radnych poparło inicjatywę, trzech zgłosiło sprzeciw, zaś pięć osób wstrzymało się od głosu⁴¹. Ostatecznie 30 marca 1998 roku RM Bydgoszczy podjęła uchwałę „w sprawie ekshumacji zwłok żołnierzy Armii Czerwonej z mogiły na Placu Wolności w Bydgoszczy”, w której w § 1 postanowiono: „Nie wyrazić zgody na zmianę miejsca spoczynku żołnierzy Armii Czerwonej z mogiły na Placu Wolności w Bydgoszczy na kwaterę wojenną Cmentarza Nowofarnego przy ul. Artyleryjskiej”. Wykonanie uchwały powierzono ZM, a w życie weszła ona z dniem ogłoszenia⁴². W uzasadnieniu do uchwały stwierdzono, że ZM przy podejmowaniu uchwały z 3 listopada 1997 roku „nie dał możliwości wypowiedzenia się w tej ważnej społecznie sprawie Radzie Miasta”, zaś dalej, że „Decyzja Zarządu Miasta wywołała wiele

³⁹ Ibidem, pismo do K. Chmary, Przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy z 25.02.1998.

⁴⁰ Ibidem, pismo Przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy, K. Chmary do Zarządu Miasta Bydgoszczy z 26.02.1998.

⁴¹ Ibidem, Protokół z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Kadencja 1994-1998. Sesja LI, cz. I, protokół nr LI/98 z I dnia sesji RM Bydgoszczy odbytej 25 marca 1998, pkt 10.

⁴² Ibidem, uchwała nr LI/890/98 RM Bydgoszczy z 30.03.1998.

protestów i sprzeciwów w naszym mieście. Związek Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego wyraża jako reprezentant środowiska kombatantów, byłych żołnierzy, którzy wyzwali Polskę spod okupacji hitlerowskiej wolę zachowania miejsca spoczynku żołnierzy radzieckich na Placu Wolności i otoczenie go należyłą opieką. Drogą wyrażenia woli radnych, reprezentantów mieszkańców Bydgoszczy, jest ta uchwała⁴³. Rzeczywiście, przed podjęciem uchwały z 30 marca 1998 roku, do przewodniczącego RM zostało skierowane pismo od ppłk. rez. Wacława Łukaszewskiego, prezesa Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego Oddział Wojewódzki Bydgoszcz. Pismo zostało przekazane do Zarządu Miasta, w imieniu którego odpowiedzi W. Łukaszewskiemu udzielił Z. Kostkowski, wiceprezydent Bydgoszczy. W piśmie z marca 1998 roku stwierdził on, że uchwała ZM z 3 listopada 1997 roku została podjęta w zgodzie z polsko-rosyjską umową z 1994 roku oraz z ustawą z 28 marca 1933 roku, która stanowi, że „groby wojenne zasadniczo powinny być zgrupowane na cmentarzach wojennych”. Co więcej, według ZM, „szacunek dla zmarłych (niezależnie od narodowości i wyznania) wymaga, aby spoczywali oni w wyznaczonych miejscach, gdzie w sposób szczególny zachowana jest powaga i czczona pamięć poprzednich pokoleń. Oznacza to w naszej zachodniej cywilizacji miejsca cmentarne”. Wiceprezydent zaprzeczył również, że w Polsce istniał zwyczaj pochówków w parkach, na placach i ulicach miast. Wyjątkiem były jedynie groby Nieznanego Żołnierza bądź Nieznanego Powstańca, stąd ZM za słuszne uznał przeniesienie szczątków oficerów na cmentarz. Z. Kostkowski stwierdził, że przed podjęciem uchwały ZM był w kontakcie z organizacjami należącymi do Rady Kombatantów przy Wojewodzie Bydgoskim. „Żadna z nich nie sprzeciwiała się zamierzeniom Zarządu Miasta, a wręcz przeciwnie, popierała ten zamiar. O istnieniu Związku Żołnierzy LWP Zarząd Miasta dowiedział się dopiero po otrzymaniu pisma Pana Pułkownika. O istnieniu Związku nie jest dotychczas powiadomiona ani Wojewódzka Rada Kombatantów ani Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Wojewódzkiego, gdzie Związek powinien być zarejestrowany. Jego adres jest także nieznany”. W końcowej części pisma wiceprezydent wyraził zamiar działania w porozumieniu z Ambasadą Federacji Rosyjskiej zarówno w kwestii ekshumacji, jak i w kwestii pochówku szczątków oficerów radzieckich na cmentarzu Nowofarnym⁴⁴. Zamiar ten został zrealizowany, albowiem już 24 listopada 1997 roku

⁴³ Ibidem, uzasadnienie do uchwały nr LI/890/98 RM Bydgoszczy z 30.03.1998.

⁴⁴ Ibidem, Protokół z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Kadencja 1994-1998. Sesja LI, cz. I, pismo Wiceprezydenta Bydgoszczy, Z. Kostkowskiego do Prezesa Związku Żołnierzy LWP Oddział Wojewódzki Bydgoszcz, W. Łukaszewskiego z 18.03.1998.

przedstawiciel konsula generalnego Federacji Rosyjskiej wizytował obydwie miejsca (plac Wolności i cmentarz). Dnia 2 lutego 1998 roku dokumentacja przekazana wojewodzie bydgoskiemu uzupełniona została o trzy propozycje pochówku szczątków czerwonoarmistów na cmentarzu przy ul. Artyleryjskiej. Również w lutym 1998 roku do Bydgoszczy przyjechali dwaj przedstawiciele Ambasady Federacji Rosyjskiej: Aleksander Fiedorow, radca Ambasady i dr Walerii B. Makowski, kierownik Oddziału ds. Upamiętnienia Obrońców Ojczyzny poległych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. W efekcie w ramach rozmowy telefonicznej Z. Kostkowski został powiadomiony, że ambasador Federacji Rosyjskiej przychylił się do podjętej przez ZM inicjatywy, a pismo w sprawie ekshumacji przekazał do załatwienia przez właściwe ministerstwo w Moskwie. Jednocześnie ambasador rosyjski wyraził zadowolenie, że Zarząd pomyślał o pochówku ekumenicznym, z zastosowaniem ceremoniału wojskowego⁴⁵.

Pomimo perturbacji ekshumacja szczątków oficerów radzieckich została przeprowadzona 23 stycznia 1999 roku. Pojawiły się wówczas wątpliwości na temat liczby pochowanych na placu Wolności żołnierzy. Ekshumacja rozpoczęła się o siódmej rano i została zakończona po dwóch godzinach w porozumieniu ze stroną rosyjską. Na pierwsze szczątki pracownicy bydgoskiej Zieleni Miejskiej natrafili na głębokości około półtora metra. Szczątki, wśród których znajdowały się dwie czaszki, zostały przewiezione do kostnicy przy ul. Wiślanej. Nie było jednak pewne, czy zostały wydobyte wszystkie zwłoki. Nie przeszukano m.in. niszy, która niespodziewanie otworzyła się przy ścianie wykopu od strony pomnika. Wydobyte zwłoki zostały zamknięte we wspólnej trumnie. Joanna Taczkowska, rzecznik wojewody kujawsko-pomorskiego, stwierdziła: „Do końca nie wiedzieliśmy, czy znajdziemy tam cokolwiek. Kwaterę na placu Wolności przeszukano na tyle, na ile się dało. Równie dobrze można by przekopać cały plac i żadnych innych szczątków nie znaleźć”⁴⁶. W wyniku ekshumacji wydobyto szczątki dwóch osób. Według informacji na płycie nagrobnej w mogile spoczywać miały ciała 11 żołnierzy Armii Czerwonej. Warto przypomnieć, że już w 1945 roku na placu Wolności pochowano zwłoki pułkownika Grigorija Iwanowicza Bolszanowa/Bolszanina (w literaturze pojawiają się dwie wersje nazwiska), który zginął pod Bydgoszczą 8 lutego 1945 roku. W październiku 1964 roku w tym samym miejscu złożono w ziemi szczątki 10 oficerów Armii Czerwonej, których ciała ekshumowano

⁴⁵ Ibidem, pismo Miejskiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Bydgoszczy do Przewodniczącego RM, dr K. Chmary z 24.03.1998.

⁴⁶ *Niech spoczywają... Czy wydobyto wszystkie szczątki na Placu Wolności?*, „Gazeta Pomorska”, 25.01.1999.

z różnych cmentarzy. Żołnierze ci zginęli na Wale Pomorskim i tam zostali pochowani. Jedynie Jan Tałdykin zginął koło Połczyna Zdroju i został pogrzebany na cmentarzu komunalnym przy ul. Kcyńskiej 51. Jak do tej pory nie zostało ustalone, z których cmentarzy oficerowie zostali ekshumowani i kto podjął w tej sprawie decyzję⁴⁷. Nic dziwnego, że pojawiły się wątpliwości, czy w ogóle szczątki 10 oficerów zostały złożone we wspólnej mogile na placu Wolności. Co więcej obecni podczas ekshumacji w 1999 roku przedstawiciele wydziału historyczno-memorialnego rosyjskiej ambasady, Andriej Taranow i Igor Makarow, dysponowali dokumentami Polskiego Czerwonego Krzyża, z których wynikało, że w 1964 roku na placu Wolności pochowano 11 żołnierzy Armii Czerwonej⁴⁸. Według listy udostępnionej przez Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na województwo kujawsko-pomorskie grupa 11 czerwonooarmistów pochowanych na placu Wolności w Bydgoszczy przedstawiała się w następujący sposób: 1) Aleksiejew Maksym Pawłowicz, pułkownik, zm. 06.03.1945, 2) Grigorij Iwanowicz Bolszanin, pułkownik gwardii, zm. 08.02.1945, 3) Budilin Jewgierij Giergijewicz, major, zm. 31.03.1945, 4) Charłamow Aleksander Aleksiejewicz, major inżynier, zm. 21.04.1945, 5) Kiriuszow Zenobij Iwanowicz, pułkownik, zm. 08.03.1945, 6) Ksiendz Gieorgij Trafimowicz, kapitan gwardii, zm. 07.02.1945, 7) Ubenszikow Anatolij Andriejewicz, podpułkownik, zm. 20.04.1945, 8) Rakitin Michaił Pawłowicz, major, 31.03.1945, 9) Słuskow Konstantin Dmitrewicz, major gwardii, zm. 31.03.1945, 10) Tałdykin Jan, podpułkownik, zm. 16.03.1945 (Połczyn Zdrój), 11) Tiliupa Grigorij Iwanowicz, pułkownik, zm. 28.03.1945⁴⁹.

Tocząca się przez wiele lat sprawa dawnego pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej w Bydgoszczy, przekształconego w czasach III Rzeczypospolitej Polskiej w pomnik Wolności, zakończyła się ostatecznie zorganizowaniem uroczystej ceremonii pogrzebowej 24 stycznia 1999 roku. Ekshumowane dzień wcześniej szczątki żołnierzy sowieckich zostały pochowane w kwaterze wojennej na cmentarzu Nowofarnym przy ul. Artyleryjskiej 6 w Bydgoszczy. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele strony rosyjskiej, m.in. konsul generalny Federacji Rosyjskiej Wadim Muckij, władze miasta, województwa i Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Zadbano również o kwiaty i kompanię

⁴⁷ AUMB, Protokół z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Kadencja 1994-1998. Sesja LI, cz. I, pismo Wiceprezydenta Bydgoszczy Z. Kostkowskiego do Prezesa Związku Żołnierzy LWP...

⁴⁸ *Niech spoczywają...*, „Gazeta Pomorska”, 25.01.1999.

⁴⁹ Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Ewidencja W. Domachowskiego – Bydgoszcz, Lista poległych Bohaterów Armii Radzieckiej pochowanych na Placu Wolności w Bydgoszczy, sporządzona na podstawie: I. Koliński, *Ludowe Lotnictwo Polskie 1943-1945*, Warszawa 1965.

honorową wojska⁵⁰. Wybór cmentarza przy ulicy Artyleryjskiej 6 nie był przypadkowy. Został on utworzony decyzją ZM z 13 marca 1946 roku jako cmentarz żołnierzy radzieckich poległych w walkach o Bydgoszcz i okoliczne miejscowości. Znalazło się na nim ponad półtora tysiąca grobów poległych czerwonoarmistów (dokładnie 1545). Władze bydgoskie, które co roku zobowiązane są do przekazywania środków finansowych na jego utrzymanie, stawiały go za przykład szacunku ze strony władz miasta dla ofiary życia żołnierzy radzieckich⁵¹.

Summary

The first years after the Second World War were the time of establishing the communist dictatorship in Poland. The communists managed to take control because of the Soviet Union's help, so they started to realize Stalin's plans consequently. The communist propaganda manifested itself in many different forms. One of them was building monuments of Gratitude for the Soviet soldiers. But not everybody in Poland was grateful to the Soviet soldiers and the Soviet Union. The problem was that Soviet soldiers died not only for other nations but also for Stalin's imperialist plans. That was why in 1989, when the communist order collapsed, symbols of the communist propaganda were destroyed, replaced or changed completely. The article depicted the history of the monument of Gratitude for the Soviet soldiers in Bydgoszcz from 1989. The first part of the monument's history, which started in 1945, was described by author in "Kronika Bydgoska" XXXI/2009. This article is somehow the continuation of the same problem.

⁵⁰ Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Wykaz obiektów...; *Niech spoczywają...*

⁵¹ AUMB, Protokół z sesji Rady Miasta Bydgoszczy. Kadencja 1994-1998. Sesja LI, cz. I, pismo Wiceprezydenta Bydgoszczy, Z. Kostkowskiego do Prezesa Związku Żołnierzy LWP...